

Anatol Salenko
Przekład: Adam Ochocki
Radiofonizacja: Leonard Milożyński

Ochrona! numer 5. 150 - 337

5' - 200, 2r

7

W Y N A L A Z C A
=====

- Osoby: I - Jerzy Skierczyński
II: - Kazimierz Błaszczyszynski
III - Jacek Biniak
IV - Jerzy Stasiuk
V - Zdzisław Krauze

- I: Gdy po urlopie zjawiłem się w biurze, koledzy zasypali mnie pyta-
niami :
- II: Słyszałeś już ?
- III: I co ty na to ?
- IV: Nic nie wiesz o najnowszej sensacji?! Pietrow przychodzi do nas
do pracy !
- V: Jakto ? Nie słyszałeś o Pietrowie ?
- I: Przyznam się wam ze skruchą, że to nazwisko nic mi nie mówi.
Absolutnie nic !
- V: Przecież to znakomity wynalazca !
- IV: Podobno jego patenty nie mieszczą się w walizie !
- III: Sam widziałem w dziale kadr rejestr jego wynalazków. Mówię wam,
Edison kuca przy nim.
- I: Skoro tak, to dobrze... Taki wynalazca zawsze i wszędzie się
przyda... A kiedy ten Pietrow zjawi się w naszym biurze ?

II: Już jutro i - wyobraź sobie - będzie siedział w sąsiednim pokoju !

I: I co z tego ? /mówi zionem obojętnym/

II: Jak to - co z tego? Takie sąsiedztwo to zaszczyt dla nas !

I: Eee - przesadzacie... wynalazca, nie wynalazca - też człowiek, taki sam jak inni ...

/wyciszenie i sytuacja w biurze nazajutrz/

V: Panowie! Pietrow już jest obok w pokoju ...

II: /Podekscytowany/ - Widziałeś go ?!

V: Widziałem ...

II: No i jak on wygląda ?!

V: Zysawy, niski, krępy, w okularach...

III: Ludzie myślący zawsze chodzą w okularach ...

/dyskusję przerywa na chwilę, wbiegnięcie do pokoju kolegi IV, który zadyszany i podekscytowany stwierdza:/

IV: Koledzy! Wyobraźcie sobie, że przed chwileczką tragarze wnieśli do pokoju tego Pietrowa jakieś dwie duże szafy !

III: /zaintrygowany/ - zwyczajne szafy ?!

IV: /Zbity z tropu tym pytaniem / - Nno ... jak by to powiedzieć... chyba normalne... jak szafy ...Ale podobno Pietrow osobiście sprawdził zamki w szafach - po czym

z tajemniczą miną uśladł przy biurku ...

V: /natarczywie przerywa/ - No i co ?!

IV: I począł coś szybko zapisywać, drobnym, gęstym pismem...

II: Drobnym...? Ciekawe, co też on zapisywał ...

III: Nic innego tylko znów musiał wpaść na jakiś genialny pomysł...

/wyciszenie /

I: Po zjawieniu się Pietrowa personel naszego biura ogarnęła ^{meta} taka ciekawość, że nikt nie mógł normalnie pracować. Wydajność pracy zmalała wyraźnie. Tymczasem zaciekawienie rosło...

II: Czy zauważyliście panowie, ile ten Pietrow otrzymuje codziennie listówm..

V: Ba! Całe pakiety! Podpatrzyłem nawet zwrotne adresy! Listy są przeważnie z Instytutów Naukowo-Badawczych, a jeden przyszedł nawet z Akademii Nauk.

III: Ho, ho! Z Akademii Nauk ... Nie do każdego piszą stamtąd...

IV: Listy, to furda panowie! Nie wiemy niestety dotąd, co takiego ten Pietrow wynalazł ! I pomyśleć tylko, że pracujemy z nim już tydzień niemal biurko w biurko, a nie wiemy tego co najważniejsze To wstyd i hańba!

V: Masz, bracie, rację ! Musimy to jakoś wyjaśnić.

II: Możeby tak załatwić to dzisiaj ?

IV: Dlaczego dzisiaj ?

II: Bo, o ile mi wiadomo, Pietrow wyjechał służbowo na dwa dni ...

III: No to myślę, panowie, że się rozumiemy co ?

V: Czy to wypada? Przecież to byłoby przestępstwo ?

III: Jakie tam przestępstwo ?! Dawajcie wszyscy, klucze od waszych biur...
rek...

/rumor, bieganina, pobrzękiwanie kluczami i otwieranie/

III: Wystarczy, któryś musi pasować do jego szafy ...

II: No to chodźmy ...

/Drzwi, kroki, drugie drzwi i otwieranie szafy/

IV: Nie pasują, psia nóżka ...

II: Może ten ...

IV: /Mocując się z kluczem i zamkiem /Radośnie/ - Pasuje !

/Otwieranie drzwi szafy - chwila ciszy /

V: Misza ! No powiedz co tam jest ?!

IV: Zobacz sam...

V: No to odsuń się trochę, żeby inni też mogli popatrzeć ...

II: Odsuń się! Drugi wlażł w szafę i zasłania cały widok! Powiedz do jasnej Anielki, co tam jest ?!

V: Aluminiowa chochla ...

II: Jak to ... chochla ?

V: Jak mówię, że chochla, to chochla...

II: Pokaż.../odpycha kolegę, żeby zajrzeć do szafy - zaskoczony /

Rzeczywiście... chochla, tylko że z długą, drewnianą rączką...

V: ^{Panowie!} ~~Szkoda!~~ ^{Ale} do tej rączki przyczepiona jest jakaś tabliczka

Z napisem !!!

II: No to przeczytaj, jak pragnę zdrowia !!!

V: /czyta/ Uniwersalny czerpak do rozlewania zup gorących i innych
płynów jadalnych ... W czasie rozlewania nie parzy palców.

Autor: Iwan Pietrowicz, Pietrow...
